

Orbán w Moskwie – wyzwanie dla solidarności sojuszniczej

Witold Rodkiewicz, Konrad Popławski

1 lutego premier Węgier Viktor Orbán złożył wizytę w Moskwie, gdzie po niemal trzyletniej przerwie spotkał się z prezydentem Władimirem Putinem (w latach 2013–2019 spotykali się co najmniej raz w roku). Na konferencji prasowej Orbán zadeklarował, że jego „wizyta jest misją pokoju”, jako że żadne państwo członkowskie UE nie chce konfliktu i wojny z Rosją. Zarazem uznał, że rozbieżności stanowisk między Rosją i NATO, choć znaczne, są możliwe do przezwyciężenia, i że będzie można podpisać dokument, który zagwarantuje bezpieczeństwo Rosji i będzie do zaakceptowania przez państwa NATO. Z kolei prezydent Putin stwierdził, że zachodnia odpowiedź na rosyjskie żądania ignoruje zasadnicze obawy Rosji i nie uwzględnia w wystarczającym stopniu jej żądań: nierozszerzania NATO, rezygnacji z rozmieszczenia systemów ofensywnych w pobliżu granic rosyjskich, a także likwidacji obecności wojskowej i infrastruktury NATO w państwach członkowskich, które przystąpiły do sojuszu po 1997 r. Sugerował, że gdyby na Ukrainie zostały rozmieszczone tak nowoczesne systemy NATO jak w Polsce i Rumunii, a zarazem rozpoczęła ona operację odzyskania Krymu, to mogłoby dojść do konfliktu Rosja–NATO. Węgierski premier, odpowiadając na pytanie o sankcje UE nałożone na Rosję, zwrócił uwagę, że nie „przynoszą one sukcesu i są skazane na porażkę”, że rosyjska gospodarka sobie z nimi poradziła i przysparzają one więcej szkód Węgrom niż Rosji.

Obaj przywódcy zwrócili uwagę, że najistotniejszą rolę w stosunkach między ich krajami odgrywa współpraca w dziedzinie energetyki. Putin podkreślił, że podpisana w ubiegłym roku między Moskwą i Budapesztem umowa gazowa obowiązuje do 2036 r., a Węgry kupują rosyjski surowiec pięciokrotnie taniej niż wynoszą obecnie ceny rynkowe w Europie. Stwierdził też, że Rosja jest gotowa dostarczać Węgrom dodatkowe 1 mld m³ gazu rocznie. W kwestiach transportowych Putin wspominał o możliwości udostępnienia linii kredytowej w wysokości 2 mld dolarów na rozbudowę kolejowej obwodnicy Budapesztu. Z kolei Orbán potwierdził gotowość do akceptacji przez odpowiednie węgierskie instytucje szczepionki Sputnik Light, a także uruchomienie do końca roku fabryki szczepionek na Węgrzech, w której nie wykluczył też produkcji rosyjskiego preparatu, jeśli strony dojdą do porozumienia.

Komentarz

- Wizyta Orbána w Moskwie wpisała się w realizację celu Kremla, jakim jest układanie relacji z państwami europejskimi według modelu: korzyści gospodarcze w zamian za geopolityczną neutralność w konflikcie amerykańsko-rosyjskim i akceptację rosyjskiej polityki neoimperialnej. Orbán przedstawił Węgry i Europę Środkową jako bierny, neutralny podmiot konfliktu pomiędzy równorzędnymi potęgami – Rosją (a przedtem ZSRR) i Zachodem. Tym samym jego wizyta stała się elementem promocji modelu relacji

korzystnego dla Rosji, który Orbán sam nazwał „modelem węgierskim”. Choć deklarował on, że jest „orędownikiem pokoju”, na konferencji prasowej nie zabrzmiła z jego strony krytyka agresywnej polityki Rosji wobec Ukrainy, natomiast zdecydowanie skrytykował politykę sankcji UE wobec Rosji. Wypowiedź Orbána o możliwości pogodzenia zachodniego i rosyjskiego stanowiska w kwestii europejskiego bezpieczeństwa w kontekście toczących się obecnie negocjacji z Rosją jest wyzwaniem dla solidarności sojuszniczej. Przebieg wizyty Orbána świadczy o tym, że Węgry są gotowe wykorzystywać sytuację egzystencjalnego zagrożenia Ukrainy do uzyskania korzyści ekonomicznych, mimo że rosyjskie obietnice są na razie niewiążącymi deklaracjami, a dotychczasowej współpracy węgiersko-rosyjskiej, np. w sektorze jądrowym, pomimo ambitnych zapowiedzi towarzyszą liczne problemy. Strona rosyjska naciska na jak najszybsze rozpoczęcie przez Rosatom budowy dwóch bloków elektrowni jądrowej Paks, ale Węgierski Urząd Energetyki Atomowej wciąż nie wydał na nią ostatecznej zgody.

- Deklaracje Putina mogą świadczyć o tym, że Moskwa jest gotowa przystać na kluczowy postulat Węgier – zwiększenie wolumenu dostarczanego gazu. Choć nie jest znana ani cena, ani jej formuła w długoterminowym kontrakcie na dostawy gazu dla Węgier, słowa Putina zdają się potwierdzać, że jest ona wyraźnie niższa od ceny rynkowej. Dla Orbána decyzja Kremla o zwiększeniu dostaw taniego gazu byłaby przydatna w budowaniu reputacji polityka skutecznego, zdolnego uchronić Węgrów przed wzrostem cen energii. Z kolei Moskwa takie porozumienie mogłaby politycznie wykorzystywać jako dowód na to, że pozostaje wiarygodnym dostawcą energii, skłonnym do zapewnienia korzystnych dostaw gazu państwom jej przyjaznym. Jest to dla Rosji pomocne w promowaniu korzystnych dla niej długoterminowych umów gazowych jako sposobu na ochronę przed kryzysem energetycznym.
- Spotkanie potwierdza, że rośnie rola współpracy Węgier i Rosji w sferze transportowej. Rosja ma ambitne plany zwiększenia kolejowego tranzytu kontenerowego między Chinami i Europą przez swoje terytorium (nawet do 4 mln TEU w 2027 r.). W sytuacji wyczerpywania się przepustowości dotychczasowych szlaków przez Polskę czy Kaliningrad Moskwa stara się rozwijać nowe połączenia – przez Finlandię, port w Petersburgu, a także przez Węgry. W tym kontekście interesująca dla Rosji jest rozbudowa węgierskiego węzła kolejowego Záhony na granicy z Ukrainą i udrożnienie szlaku dostaw do UE przez Węgry, o czym świadczy choćby zainteresowanie finansowym udziałem w budowie obwodnicy kolejowej Budapesztu. Węgry oczekują na wsparcie Rosji – jednego z najważniejszych państw tranzytowych – w staraniach o przyciągnięcie szynowych przewozów towarowych z Chin do UE. Kwestię tę podnoszono w ostatnich miesiącach podczas rozmów węgierskiego ministra spraw zagranicznych i handlu z przedstawicielami rosyjskiego rządu w lipcu, listopadzie i grudniu 2021 r. oraz wizyty węgierskiego wiceministra ds. transportu w Moskwie i Jekaterynburgu w lipcu 2021 r. W grudniu 2021 r. powstało rosyjsko-węgiersko-austriackie joint venture, którego celem jest przyciągnięcie potoków towarów transportowanych między ChRL a UE. Utworzyły go trzy przedsiębiorstwa: węgierskie CER Cargo Holding, Austriackie Koleje Federalne (właściciel Rail Cargo Hungaria) i Koleje Rosyjskie.
- Strony starały się stworzyć wrażenie, że jest pryncypialna zgoda co do planowanych porozumień energetycznych i transportowych. Będzie to wykorzystywane przez Orbána w

kampanii przed wyborami parlamentarnymi zaplanowanymi na 3 kwietnia (według słów Putina ostateczna decyzja w sprawie kontraktu gazowego ma zostać podjęta na początku kwietnia). Węgierska opozycja krytykuje politykę Orbána wobec Rosji, podkreślając, że jego wizyta w Moskwie wpisuje się w rozmontowywanie systemu bezpieczeństwa europejskiego, zbudowanego po poszerzeniu NATO i upadku ZSRR, ale kwestie polityki zagranicznej nie cieszą większym zainteresowaniem elektoratu. Swoje efekty przynosi też trwająca od lat w prorządowych mediach kampania antyzachodnia, bazująca na frustracji sporej części społeczeństwa efektami transformacji gospodarczej i integracji z UE. Już podczas wyborów z 2014 i 2018 r. opozycja krytykowała politykę „otwarcia na wschód” rządu Orbána, co nie przeszkodziło Fideszowi odnieść zdecydowanego zwycięstwa w obu przypadkach. Co więcej, zbliżenie z Rosją w czasie rosnącej presji Moskwy na Kijów Orbán może wpisywać w zabiegi o poprawę statusu mniejszości węgierskiej na Ukrainie – nieprzypadkowo Orbán nie skomentował w Moskwie słów Putina o „systemowym gwałceniu przez Kijów praw człowieka” – współbrzmiały one z zarzutami Budapesztu, jakoby sytuacja Węgrów na Ukrainie była gorsza niż w czasach ZSRR (zob. np. [Ukraińsko-węgierski spór o podwójne obywatelstwo](#)).